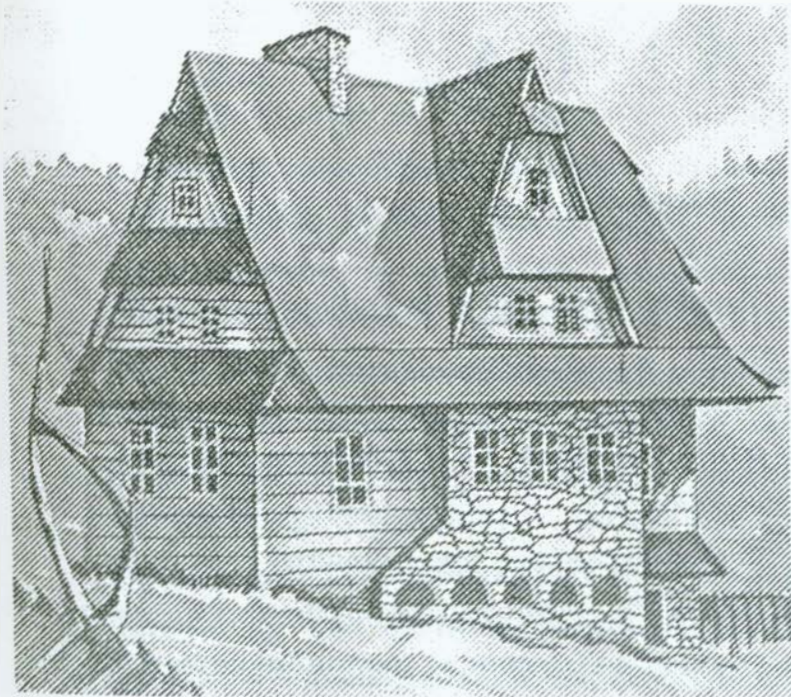




Przehyba już przyjmuje



czynna jest część w bufecie "U Oli" a od zostanie część noclegowa w budynku, gdyż w namiotach czynna jest od 15 maja br. Brygada remontowa po wykończeniu góry nowego obiektu przystąpi natychmiast do odbudowy spalonego schroniska.

Uroczystość otwarcia nowego obiektu rozpoczęto Mszą Sw. odprawioną "pod krzyżem" przez ks. Franciszka Kłaga, proboszcza z Rytra, który w ciepłych słowach podkreślił

Zarząd Oddziału PTTK "Beskid" zorganizował w dn. 13.06.92r. na Przehybie otwarcie i poświęcenie "Jaśkówki", domku noclegowego który miał być uzupełnieniem schroniska w czasie nasilenia ruchu turystycznego, a niestety zrzuceniem losu po jego pożarze w grudniu ub. roku do czasu pełnej odbudowy schroniska pełnił będzie rolę zastępczą. Będzie mógł przyjąć jednorazowo 30 turystów na nocleg z wyżywieniem oraz gastronomiczna na parterze i

1.07.92r. uruchomiona

rolę turystyki w wychowaniu młodego pokolenia, które we współżyciu z przyrodą znajduje właściwy cel w życiu. W Mszy Św. wzięli udział licznie na tę uroczystość przybyli turyści, mimo niezbyt pewnej pogody. Następnie po przejściu pod "Jaśkówkę" skarbnik Oddziału kol. Adam Sobczyk w krótkich słowach nakreślił historię poszczególnych schronisk na Przehybie zapraszając do przecięcia wstęgi dyr. Wydziału Infrastruktury Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w N. Sączu R. Cybulskiego, prezesa Oddziału PTTK "Beskid" Wł. Stendere i dyr. OZGT PTTK J. Kalarusa poczym ks. Fr. Klag poświęcił budynek, życząc aby zawsze dobrze służył zdrożonym turystom.

Na zakończenie "gazdujący od 15-tu lat na Przehybie Ola i Jasiu Bielakowie zaprosili wszystkich przybyłych do zwiedzenia obiektu i na tradycyjną grochówkę, wręczając każdemu pamiątkową kartkę z grafiką "Jaśkówki".

E P I T A F I A

Kazimierz Sosnowski

/1875-1954/

Pierwszy Sekretarz Wydziału Towarzystwa Turystycznego "Beskid"

Kazimierz Sosnowski jak wspomina Władysław Krygowski w 41 tomie "Wierchów", urodzony w Niepołomicach, był synem Franciszka Sosnowskiego, uczestnika Powstania Listopadowego. Ukończył Gimnazjum im. św. Jacka w Krakowie, gdzie zaprzyjaźnił się na całe życie z Władysławem Orkanem. Po ukończeniu polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczął pracę pedagogiczną w Gimnazjum w Nowym Sączu, a później w Akademii Handlowej w Krakowie.

Pobyt w Nowym Sączu związał najpierw z Beskidem Sądeckim, a później z całym Beskidem Zachodnim. Dla gór i turystyki pracował bez przerwy ponad 60 lat.

Jak podają księgi Oddziału PTT "Beskid" prof. Sosnowski był członkiem Komitetu Założycielskiego Wydziału Turystycznego "Beskid" i od I Walnego Zjazdu w dn. 24. 05. 1906r. jego pierwszym sekretarzem do czasu wyjazdu do Krakowa w roku 1908. Już w roku

1906 rzucił pierwszą myśl wystawienia na polanie Przehyba schroniska turystycznego, co uznano za sprawę słuszną, jednak realizację odłożono do czasu gdy stan finansowy Wydziału na to pozwoli. W związku z tym uchwalono na ten cel ponad 10% czystego zysku. Pieniądze te, systematycznie odkładane na ten cel uległy dewaluacji w latach zawieruchy I wojny światowej.

W latach pobytu w Nowym Sączu prof. Sosnowski prowadził szereg wycieczek, szczególnie w rejon Gorców, Pienin i Beskidu Sądeckiego, skąd czerpał materiały do później wydanego przewodnika. W roku 1907 wyznakowano z jego inicjatywy pierwszy szlak turystyczny z Piwnicznej doliną Czercza przez Obidzę do Jaworek, co stało się ważnym krokiem do przybliżenia sądeczanom Pienin. W roku następnym wytyczono drugi szlak z Rytra przez Przehybę do Szczawnicy-oba przy pomocy inż. Paulego i pracowników leśnych, którzy za wynagrodzeniem kilku koron mieli obowiązek strzeżenia tych szlaków, ponieważ były one systematycznie niszczone. Zgodnie z ówczesną techniką malowania szlaków, malowano je jednym kolorem. Z jego inicjatywy ujednolicono znakowanie szlaków turystycznych w Beskidach. On również opracował pierwszą instrukcję znakarską.

Główną zasługą prof. Sosnowskiego jest opracowanie obszernego przewodnika po Beskidzie Zachodnim, wydanego w roku 1914 staraniem i nakładem Oddziału TT "Beskid" w Nowym Sączu. Po I wojnie światowej Oddział subwencjonuje II poszerzone wydanie tegoż przewodnika, który ukazuje się w sprzedaży w roku 1926 a w roku 1929 pojawił się jego II tom a za parę lat III. I nie tylko w tym Jego zasługa, że był to pierwszy przewodnik turystyczny po Beskidach Zachodnich, od Wisły po Krynicy wraz z Pieninami, lecz także w tym że przeciwstawiał się on z całą mocą turystycznemu naporowi germańskiemu na Beskidy. W roku 1947 ukazuje się w 2-óch tomach nakładem Oddziału PTT w Krakowie szczegółowy przewodnik wycieczkowy po Ziemi Krakowskiej, w którym autor opisał najbliższe okolice Krakowa, Nizinę Nadwiślańską i Pogórze Karpackie. Są to najważniejsze publikacje. Niezależnie od nich wydał cały szereg przewodników, z których wybija się "Szlak Orlich Gniazd".

Mimo nieobecności w Nowym Sączu prof. Sosnowski był nadal członkiem Oddziału, już wówczas PTT "Beskid" i nadal żywo uczestniczył w jego działalności. W roku 1933 na zaproszenie

K. Sosnowskiego, którego cechowała niezwykła umiejętność współpracy z wszystkimi Oddziałami PTT—zwołano międzyoddziałową komisję, która ustaliła szczegółowe granice Oddziału PTT "Beskid" a jak doskonale były one rozeznane świadczy fakt, że w dużej części pokrywają się one z granicami dzisiejszego Oddziału PTTK

Ta ogromna działalność zyskuje Mu przydomek "Ojca turystyki beskidzkiej".

W roku 1934 za swą działalność otrzymuje prof. Sosnowski Krzyż Kawalerski Orderu "Polonia Restituta", w roku 1948 w uznaniu zasług nad umasowieniem turystyki Rząd PRL odznacza Go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Ponadto ta żywa i aktywna działalność w Towarzystwie, przez kilka kadencji, również w Zarządzie Głównym PTT—przyniosła Mu przyznanie w roku 1933 zaszczytnego honorowego członkostwa PTT, a w roku 1936 Złotej Górskiej Odznaki PTT.

Umiera w Krakowie 15. XII. 1954r. przeżywszy 79 czynnych i niestrudzonych w pracy lat. Spoczywa w Krakowie na cmentarzu salwatorskim.

Jego imię nosi dzisiaj Dom Turysty w Krakowie, schronisko PTTK na Hali Krupowej i tak wymarzone przez Niego schronisko na Przehybie. Nosiło je również wybudowane tamże schronisko przedwojenne, spalone przez Niemców.

W. Szoska

LEON SZWENIK

/1898–1980/

Leon Szwenik popularnie zwany "Wujkiem" urodził się 23 stycznia 1898r. w rodzinie kolejarskiej o wieloletnich tradycjach patriotycznych. To też i On przejął te tradycje.

Po okresie czeladniczym w zawodzie ślusarskim w Warsztatach Kolejowych i ukończeniu Uzupełniającej Szkoły Przemysłowej został w sierpniu 1918r. zmobilizowany do armii austriackiej i przydzielony do zbrojowni w Krakowie, skąd wkrótce powrócił do Nowego Sącza i wziął czynny udział w pierwszych działaniach odradzającej się państwowości polskiej. Powrócił do Warsztatów Kolejowych w Nowym Sączu, gdzie przepracował do emerytury, przechodząc stopniowo różne stanowiska rzemieślnicze na kontroli technicznej kończąc, by po 38 latach pracy zawodowej

przejsć w roku 1958 na zasłużoną emeryturę. W okresie międzywojennym był aktywnym członkiem OM.TUR oraz członkiem PPS

Ale ten życiorys oddanego swemu zawodowi kolejarza nie byłby pełny gdyby nie wspomnieć o największej pasji Jego życia-umiłowania naszych gór. Już w roku 1919 wstąpił do Oddziału PTT "Beskid" a od 1932r.do 1955r.był nieprzerwanie członkiem Zarządu PTT, a potem PTTK.To dane oficjalne, organizacyjne, ale Jego życiorys był pełniejszy i bogatszy.

Lata dwudzieste to okres życia Leona, w którym wraz z grupą zapaleńców turystyki letniej pieszej i zimowej narciarskiej wyznaczał szlaki na dzikich jeszcze, nieznanach ścieżkach, stawiał słupy, wieszał tablice odlewane w Warsztatach Kolejowych. Uczestniczył w wielu wizjach lokalnych, mających na celu najlepsze usytuowanie schroniska na Przehybie, a później w czasie jego budowy pomagał nie tylko pracą, ale i pieniędzmi, często uzyskanymi ze sprzedaży własnych skromnych przedmiotów.

Również po II woj.św., kiedy całe zagospodarowanie gór zostało zniszczone, Leon jako jeden z pierwszych stanął do odbudowy schronisk i szlaków. Był jednym z najgorliwszych z pośród tych, którzy własnymi rękami wynosili deski i inne materiały na budowę schronów na Przehybie i Łabowskiej Hali.

Wraz z prof.K.Sosnowskim, prof.F.Rapfem i R.Lazarowiczem kładł podwaliny pod rozwój sądeckiej turystyki jako przewodnik i jej organizator. Pomagał również przez wykonywanie w Warsztatach Kolejowych, jak również w swoim prywatnym warsztaciku różnych przedmiotów, przydatnych do organizacji turystyki. Stał się symbolem popularnej pracowniczej turystyki górskiej, która tak pięknie rozwinęła się właśnie wśród pracowników nowosądeckich Warsztatów i kwitnie do dzisiaj w ZNTK. Był jednym z tych, których ukochanym zajęciem było wprowadzanie -zwłaszcza młodzieży na ścieżki turystyczne, w świat gór. Uczył zawsze ludzi mieć serce dla przyrody i gór, nie był obojętny na objawy ich nieposzanowania. Działał niekonwencjonalnie-natychmiast interweniując, gdzie uważał za konieczne, gromiąc a nawet krzycząc, nieraz wbrew ustalonym przepisom. Takim był do końca swego barwnego życia. W starym kapeluszu, obwieszonym szczelnie odznakami z różnych imprez, z kociołkiem "kipiajczakiem", zrobionym przemyślnie z puszki po konserwie, był Leoś ostatnim Mohikaninem dawnej romantycznej

turystyki, wytyczającym własne białe znakowane szlaki, często prowadzące do źródeł przez siebie odkrytych – co nie zawsze zgodne było z wytycznymi Zarządu Głównego KTG. Niezrównany gawędziarz znany w całej "turystycznej" Polsce, ze swadą opowiadający niezliczone legendy i opowieści o ukochanych górach. Zawsze był bardzo skromny i nie zabiegał o uznanie. Najbardziej cenionym przez Niego odznaczeniem była nadana Mu w roku 1956 Złota Honorowa Odznaka PTTK otrzymana z rąk Prezesa ZG. PTTK. Posiadał też liczne odznaczenia regionalne. Był od 1965r. Honorowym Przewodnikiem GOT a od 1975r. Społecznym Opiekunem Zabytków.

Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w roku 1980 i pochowany został na sądeckim cmentarzu komunalnym w grobowcu, który wdzięczni uczniowie i współtowarzysze górskich wypraw wybudowali społecznie, zdobiąc go odlewem na którym widnieje doprodustry wizerunek "Wujka".

Fr. Czuchra

KĄCIK KRAJOZNAWCZY

Epitafium dla nie istniejących kościołów w Nowym Sączu

W biskupiej wsi Kamienicy – kiedy następuje na jej terenie lokacja miasta w 1292r. – istniały kościół parafialny p.w. św. Wojciecha oraz filialna do niego kaplica p.w. św. Małgorzaty Panny i Męczennicy. W dokumencie wydanym w Pradze w dniu 24 marca 1303r. król Wacław II Czeski potwierdza przyjęcie na własność królewską nowego grodu z równoczesnym patronatem biskupów krakowskich nad będącymi w osadzie kościołami.

W obrębie wyznaczonych granic nowego miasta wzrasta w znaczenie na przełomie wieków XIII/XIV pełniący funkcję grodowej świątyni kościół p.w. św. Małgorzaty.

Kościół św. Wojciecha fundowany w XIII w. oddalony znacznie od nowo założonego miasta traci na znaczeniu. Poddany został gruntownej przebudowie i rozbudowie. Z drewna o gotyckim kształcie, posiadał sześć okien, dwoje drzwi, otoczony był sobotami. We wnętrzu znajdowały się trzy ołtarze, krucyfiks na belce tęczowej, chórek dla śpiewaków. Konsekrowany w 1466r.

otrzymał drugie wezwanie-św. Jerzego. Usytuowany był w miejscu gdzie obecnie zbiegają się ul. Grodzka z ul. Nawojowską. Otoczony wiekowymi lipami dotrwał do 1763r. Skrzydła tryptykowego ołtarza z tego kościoła znajduje się w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie. Na miejscu konsekrowanym, gdzie stał kościół, umieszczony został w drugiej połowie XIX w. metalowy krzyż na kamiennym postumencie. Na jego ścianach płaskorzeźbione były postacie: od strony wschodniej-N. M. Panny, od północnej-św. Wojciecha, od zachodniej-św. Jerzego. Krzyż ten w takim kształcie rysował w 1911r. Józef Fidler. Po 1930r. proboszcz nowosądecki ks. infułat Roman Mazur wymienił zniszczoną podstawę krzyża na nową. Krzyż ten do dzisiaj oznacza miejsce położenia tego przedlokacyjnego jeszcze kościoła.

Kamień starego cokołu z płaskorzeźbami uratował od zniszczenia Henryk Dobrzański, umieszczając go w lapidarium PTTK na baszcie kowalskiej murów miejskich, skąd przeniesiony został i osadzony w murze okalającym obejście kościoła św. Małgorzaty. Rozległy teren, na którym usytuowany był kościół św. Wojciecha był ongiś jego uposażeniem. W 1488r. jako uposażenie kolegiackich wikarych przeszedł na własność parafii św. Małgorzaty. W 1934r. proboszcz parafii ks. infułat Roman Mazur przystąpił do rozsprzedaży tej ziemi, dzieląc ją na 5-cio arowe działki pod budowę domów mieszkalnych. Placów tych od kościoła nie mogli nabywać innowiercy. Na tym terenie został wybudowany m. in. okazały gmach Technikum Ekonomicznego. Za uzyskane z tych sprzedaży pieniądze wzniesiony został kościół w Paszynie.

Na przedmieściu "węgierskim" przy drodze do Starego Sącza istniał do 1360 r. kościół p.w. św. Ducha wraz z szpitalem. Ufundował go mieszczanin sądecki Michał Kizling na podstawie przywileju króla Kazimierza Wielkiego. W roku 1384 jest wzmiankowany jako leżący blisko Nowego Sącza. Szpital przeniesiony został pod koniec XIV w. w obręb murów miejskich. Przy tymże szpitalu-przytułku mieszczanin krakowski Langseydel ufundował w roku 1400 kościół p.w. św. Ducha, uposażając bogatą tę fundację oddał ją pieczy i zarządowi rajców sądeckich. Władysław Jagiełło-w trosce o obsługę tej mieszczkańskiej fundacji aktem z dnia 10. IV. 1409r. "ręką szczodroblowości królewskiej" zakłada klasztor, osadzając

w nim Premonstratensów czyli Norbertanów. O Norbertanach zachowała się wzmianka, iż przed 1409r. zamieszkiwali przy kościele p.w. św. Mikołaja na przedmieściu "Węgierskim" -usytuowanym w rejonie dzisiejszego "Starego Cmentarza". Stąd doglądać mieli budowy szpitala-przytułka, kościoła św. Ducha i klasztoru. Wizytacja biskupia z 1597r. określa ten kościół jako niewielką kaplicę, zużytą i starą, mającą trzy ołtarze. Wizytacja z 1608r. mówi o nim jako o budowli małej, jednonawowej, murowanej, w stylu gotyckim.

Kościół św. Mikołaja określony w 1725r. jako "nowy" przetrwał do 1742r. -kiedy spłonął.

Także na przedmieściu "Węgierskim" poza murami miasta istniał kościół szpitalny pozostający p.w. św. Walentego. Kościół ten powstał z fundacji mieszczan sądeckich, uposażony został w 1464r. a w 1499r. istniał przy nim szpital dla trędowatych. Konsekrowany w 1510r. wspomniany jest w księgach miejskich w 1544r. Niewielki, z dwoma ołtarzami, z krucyfiksem na belce tęczowej, oświetlony dwoma oknami, spłonął wraz z szpitalem w czasie walk z Szwedami 13 grudnia 1655r. W miejscu spalonego szpitala wspomniany jest w 1662r. ogród. Nowy kościół pod tym że wezwaniem odbudowano ok. 1678r. Usytuowany był w północno-zachodniej części dzisiejszych plant miejskich. Zwęglone szczątki fundamentów kościoła widoczne były w czasie prowadzenia instalacji elektrycznej, także kiedy wichura zerwała blaszaną połącz dachu szkoły im. Królowej Jadwigi, która spadając wryła się w ziemię plant i odsłoniła fundamenty kościoła św. Walentego.

Kościół p.w. św. Krzyża ufundowany przez duchowieństwo kolegiaty nowosądeckiej w 1464r. stał za rzeką Kamienicą przy drodze do Grybowa. Wspominany w latach 1499 i 1535. Posiadał późnogotycki kształt, otoczony był sobotami, oświetlony siedmioma oknami. Na planie miasta z 1783r. czytelne jest jego usytuowanie i zaznaczony kształt budowli o jednej wieży. Podczas wojen napoleońskich zaborcy austriaccy uczynili z niego skład prochów strzelniczych. Został doszczętnie rozebrany w 1830r.

Opiekunami wszystkich tych stojących poza murami miasta kościołów byli rajcy sądecki. W kościołach tych nie odprawiano uroczystych nabożeństw, jedynie w święta Msze św. bez kazań i

bez wystawienia Najświętszego Sakramentu. Przy wszystkich tych kościołach istniały cmentarze czynne do 1784r.

Irena Styczyńska

Wł. Orkan w Nowym Sączu

W "Wierchach" nr.14 z 1936r. można w dziale kroniki przeczytać mały ustęp " W Nowym Sączu natujemy również inicjatywę wystawienia pomnika Wł.Orkanowi;w tym celu uznano za najodpowiedniejszy projekt art.rzeźbiarza Miecz.Bogaczyka".

Przypomniawszy sobie kiedyś o tej informacji a będąc na jak zawsze miłym posiadzie w pracowni u kol.Miecia,zagadnąłem o pomnik Wł.Orkana.Nasz kolega przewodnik M.Bogaczyk pokazał zachowany do dzisiaj model pomnika i model samej głowy



gorczańskiego "dumaca". Pomnik miał stanąć przy zbiegu ulic Jagiellońskiej i Kunegundy na tzw. "Gęsich Plantach". Orkan miał siedzieć na postumencie złożonym z prostopadłościanów patrząc w ul. Grodzką, na tle ukochanych przez Niego Gorców, których widok i dzisiaj z "Gęsich Plant" zachwyca. Inacjatywa budowy pomnika wyszła

od Ogniska Związku Podhalań "Ziemia Sądecka".

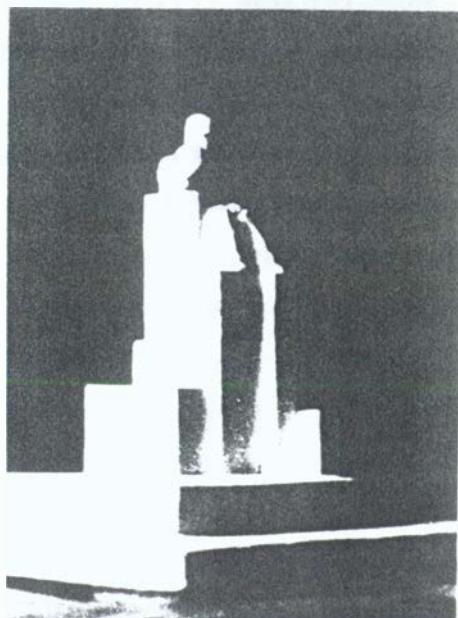
Wybuch II woj. św. przekreślił postawienie pomnika Wł.Orkanowi w N.Sączu mieście które w tym czasie rościło sobie nieuzasadnione pretensje do godności stolicy Podhala. Na zdjęciach model pomnika w całości i model samej głowy Orkana, wykonane przez kol. Mieczysława Bogaczyka Na cokole napis :

Władysławowi Orkanowi

1875-1930

Poecie Podhala

Sądeczyzna



A. S.

K R O N I K A

Oddział PTTK "Beskid" rozpoczął letni sezon turystyczny licznymi imprezami.

Koło Grodzkie PTTK zorganizowało wycieczki:

-27.04. na kwitnące krokusy do Doliny Chochołowskiej, skąd słabsi poszli do Doliny Jarząbczej a silniejsi wyszli na Grzesia.

-1.05. z Trzetrzewiny do Brzeznej Litacza.

-7-10.05. wycieczkę autokarową do Welehradu, Brna, Bratysławy i Wiednia.

-31.05. na Słowację, do Czerwonego Klasztoru przechodząc grzbiet Haligowskich Skał.

Komisja Pracy PTTK w Osiedlach Mieszkańczych:

-2.05. wyjazd kolejką na Palenice i zejście koło "Orlicy" do Szczawnicy a następnie dol. Sopotnickiego Potoku do wodospadu.

-30.05. do Poręby i Żeleźnikowej Małej.

Koło PTTK przy T-wie Miłośników Lwowa

-23.05. krajoznawczą do Biecza, Żarnowca, Miejsca Piastowego i Starej Wsi.

Komisja Młodzieżowa

23.05. zorganizowała zawody na orientację o puchar 700-lecia Nowego Sącza z zakończeniem na nowosądeckim rynku za pozwoleniem Prezydenta miasta. Udział wzięło 12 drużyn ze szkół podstawowych i 4 drużyny ze szkół średnich - łącznie 160 osób. Puchar w kategorii szkół podstawowych zdobyła szkoła nr. 15 a średnich SKKT_PTTK Rytro. Piękne nagrody ufundowali liczni sponsorzy, wśród nich Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego, Firma Handlowa "Lobex", która m. in. obdarowała wszystkich uczestników słodyczami.

Komisja Turystyki Gorskiej

3-7.05. zorganizowała XXIX rajd "O Srebrną Ciupagę" z metą w Piwnicznej Zdroju. W rajdzie wzięło udział 150-ciu uczestników, przechodząc przez dowolnie wybrane etapy na Łabowskiej Hali, Przehybie, i w Kosarzyskach. I miejsce i "Srebrną Ciupagę" dużą zdobył Zespół Szkół Zawodowych z Tuchowa pod

kierownictwem Piotra Koguta a I miejsce i "Srebrną Ciupagę" małą równorzędnie 2-wie drużyny-Szkoła Podstawowa nr.1 z Piwnicznej pod kierunkiem Bożeny Kulig i Szkoła Podstawowa z Maciejowej pod kierunkiem Marzeny Szczeciny.W konkursie piosenki turystycznej nagrody wyśpiewały-drużyna ze Szkoły Podstawowej w Tuchowie i ze Szkoły Podstawowej w Piwnicznej.

Ponadto Komisja Turystyki Górskiej organizuje I Turystyczny Rajd "7 schronisk" którego niektóre wycieczki już się odbyły:

- 10.05. na Bereśnik.
- 24.05. do bacówki nad Wierchomlą.
- 21.06. wycieczka do schroniska "Pod Roztoką" w Rytrze.
- 5.07. na Łabowską Hale.
- 9.08. na Przehybę.
- 6.09. na Jaworzynę Krynicką.
- 26.09. zakończenie rajdu w stаницy wodnej w Znamirowicach.

Jednocześnie KTG przygotowała atrakcyjny program wycieczek górskich których szczegóły podawane będą na reklamujących wycieczki afiszach.

Sądecki Klub Taternictwa Jaskiniowego przeprowadził kurs dla początkujących I stopnia.

przedstawiamy się:

Komisja Pracy PTTK w Osiedlach Mieszkaniowych

Komisję Pracy PTTK w Osiedlach Mieszkaniowych zorganizowano w roku 1974 jako komisję międzyoddziałową w oparciu o uchwałę ZG.PTTK nr.64 z 1973r.W skład komisji wchodziłi przedstawiciele Oddziałów PTTK i Spółdzielni Mieszkaniowych z terenu Nowego Sącza,Limanowej i Krynicy.Ponieważ przedstawiciele z innych miejscowości nie rozwinęli żadnej działalności więc z czasem komisję przekształcono w Oddziałową Komisję Pracy PTTK,przez czym formami organizacyjnymi zajmowało się PTTK od początku do dnia dzisiejszego pod kierunkiem kol.Wandy Szoskiej,natomiast kosztami działalności dzielono się po połowie.Od roku 1991 Spółdzielczość Mieszkaniowa zrezygnowała ze współuczestnictwa i obecnie komisja jest strukturą organizacyjną wyłącznie PTTK.

Przez cały okres praca komisji skupiała się w 2-
nurtach, dla dorosłych i młodzieży. Chcąc zachęcić mieszkańców
osiedli do aktywnego wypoczynku, od powstania organizuje się
całoroczny rajd autokarowo pieszy po województwie nowosądeckim
i województwach sąsiednich, cieszący się nieustającą
frekwencją. W roku bieżącym odbywa się już 17-ty tego typu
rajd. Składa się on zawsze z 5-6 imprez autokarowo pieszych
rocznie, każdorazowo pod społeczną opieką przewodników PTTK, za
co należą się im szczególne wyrazy podziękowania. Wybór tras
odbywa się na tradycyjnym spotkaniu, które ma miejsce pod
koniec roku i jest zarazem podsumowaniem całorocznej akcji oraz
przyjęciem propozycji na rok przyszły. Ponadto organizuje się
dodatkowe imprezy piesze w najbliższe okolice która jedna jest
na zakończenie sezonu, połączona z ogniskiem i pieczeniem
kielbasy.

Drugą formą działalności komisji była praca wyłącznie dla
młodzieży, a więc z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka
komisja była corocznie współorganizatorem różnych imprez z
nagrodami, jak biegi przełajowe, konkursy rysunkowe, rysowanie na
asfalcie, czy loterie fantowe. Komisja współuczestniczyła
również w organizacji "Nieobozowej akcji letniej" przy pomocy
fachowych przewodników PTTK. Wreszcie przez wiele lat komisja
prowadziła w Osiedlowym Domu Harcerza przy ul. Kołłątaja
poradnię turystyczną, lecz brak zainteresowania spowodował jej
likwidację.

Dziś odstąpienie Spółdzielczości Mieszkaniowej od
współuczestnictwa w finansowaniu tej działalności oraz skromne
fundusze przydzielone komisji przez Oddział PTTK stawiają pod
znakiem zapytania powyższe formy pracy.

W. Szoska

Adres redakcji: Oddział PTTK "Beskid" Nowy Sącz Rynek 9-redaguje
zespół: Małgorzata Borsukowska-Stefaniczek, Irena Styczyńska, Wanda
Szoska, Adam Sobczyk-red. nacz. Edward Storch-red. graficzny.